

Krystyna Stefaniak

Z zagadnień czasu i przestrzeni w opowieści W. Wieriesajewa "Ku życiu"

Studia Rossica Posnaniensia 13, 91-99

1979

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KRYSTYNA STEFANIAK

Gdańsk

Z ZAGADNIENÍ CZASU I PRZESTRZENI W OPowieŚCI W. WIERIESAJEWA *KU ŻYCIU*

Napisana w 1908 roku i opublikowana w pierwszych trzech numerach czasopisma „Sowriemiennyj mir” w 1909 roku opowieść W. Wieriesajewa *Ku życiu* (*K żyzni*) natychmiast zwróciła uwagę opinii krytyczno-literackiej zarówno ze względu na podjętą problematykę, jak i na ukształtowanie językowo-stylistyczne i kompozycyjne. Na ogół jednak krytycy ograniczali swoje wypowiedzi do podkreślenia poznawczej strony utworu, upatrując najistotniejsze walory opowieści *Ku życiu* w zainteresowaniu autora aktualnymi problemami związanymi z rzeczywistością społeczno-polityczną w Rosji po 1905 roku. Należy jednak podkreślić, że ta względnie pozytywna ocena nie dotyczyła ideowo-artystycznej koncepcji autorskiej wyrażonej w opowieści. Zarzucano bowiem Wieriesajewowi, że propagowana przez niego teoria „żywego życia”, zawierająca pozytywną odpowiedź na nurtujące głównego bohatera utworu pytanie „po co żyć”, została zbudowana na przesłankach filozofii idealistycznej (Bergson). Podkreślano również obecność elementów mistyki, biologizmu (zwłaszcza w rozważaniach Czerdyncewa o tajemnicach duszy ludzkiej), zależności świadomości człowieka od tajemniczych czynników, psychiki ludzkiej od kondycji fizycznej.

We współczesnej literaturze krytycznej poświęconej utworowi *Ku życiu* na uwagę zasługuje znana monografia G. Browmana, w której autor obok szczegółowej analizy ideowej akcentuje, traktując je syntetycznie, najważniejsze cechy poetyki opowieści Wieriesajewa¹. Badacz wskazuje między innymi preferowanie przez pisarza narracji pierwszoosobowej w formie notatek lub dziennika prowadzonego przez głównego bohatera, który opowiada o sobie, zapisuje swoje przeżycia, dokonuje samoanalizy i penetracji świata wewnętrznego.

¹ Г. Бровман, В. В. Вересаев. *Жизнь и творчество*, Москва 1959.

Narracja pierwszoosobowa wykorzystywana jest więc najczęściej w utworach, które więcej miejsca poświęcają analizie psychologicznej, bądź też rozważaniom filozoficzno-moralnym, niż zajmującej fabule. Narrator jest tu zawsze konkretną postacią, od jego doświadczeń, kultury, poziomu moralnego i światopoglądu zależy interpretacja i ocena świata. W świadomości odbiorcy tego typu narrator i narracja noszą piętno subiektywizmu. Pozycja narratora, jego osobowość, stosunek do świata przedstawionego warunkują konstrukcję czasu i przestrzeni. Zasady kształtowania czasu i przestrzeni w opowieści W. Wieriesajewa *Ku życiu*, rola tych kategorii w realizacji ideowej koncepcji autorskiej, światopoglądu² opowieści, jest przedmiotem rozważań w niniejszym szkicu³. Analityczne podejście do czasoprzestrzeni w omawianym utworze motywowane jest jedynie koniecznością przejrzystej analizy, bowiem funkcje obu tych kategorii w kreacji świata przedstawionego, a w konsekwencji wymowy ideowej opowieści są bardzo zbliżone; charakter czasu i przestrzeni jest tu, naszym zdaniem, motywowany w znacznym stopniu przesłankami ideologicznymi.

Kazimierz Bartoszyński podkreślając narracyjno-odbiorczą strukturę utworu literackiego wskazuje na obecność w nim trzech płaszczyzn czasowych: czasu zdarzeń, czasu narracji, czasu odbioru i wynikającego stąd problemu dystansu czasowego⁴. Przyjrzyjmy się zatem jak kształtuje się dystans czasowy narracji wobec zdarzeń świata przedstawionego w omawianej opowieści.

Stylizacja na dziennik, a o takiej można mówić w odniesieniu do utworu Wieriesajewa, zakłada duży stopień jawności i konkretyzacji narratora oraz sytuacji narracyjnej. W opowieści *Ku życiu* narratorem jest młody, dwudziestoczteroletni inteligent, „wieczny student”, Konstanty Siergiejewicz Czerdynczew. Rozczarowany jak większość inteligencji rosyjskiej rezultatami rewolucji odchodzi stopniowo od wyznawanych dotychczas poglądów i ideałów, aby po okresie poszukiwań sensu życia odkryć dla siebie nową ideę — teorię „żywego życia”. Swoje przemyślenia i rozterki z tym związane, odczucia wyniesione z kontaktów z otaczającą go rzeczywistością, relacje ze zdarzeń i prze-

² Termin używany przez S. Eillego w pracy *Światopogląd powieści*, Wrocław 1973.

³ Badania dotyczące problematyki czasu i przestrzeni w dziele literackim prowadzone są zasadniczo niezależnie od siebie. Spośród prac, których autorzy podkreślają konieczność łącznego traktowania obu tych kategorii, cenną pozycją jest szkic M. Bachtina, *Czas i przestrzeń w powieści*. W: Wokół problemu realizmu, Warszawa 1977. Badacz wprowadza tu odrębne pojęcie chronotopu — czasoprzestrzeni. W naszych rozważaniach korzystamy z cennych ustaleń i propozycji K. Bartoszyńskiego, *Z problematyki czasu w utworach epickich*. W: W kręgu zagadnień teorii powieści, Wrocław 1967; M. Głowińskiego, *Anachronizm i konstrukcja czasu*. W: Porządek, chaos, znaczenie, Warszawa 1968; tegoż autora *Gry powieściowe*, Warszawa 1973, i *Powieść młodopolska*, Wrocław 1967; A. Martuszeńskiej, *Poetyka polskiej powieści dojrzałego realizmu (1876 - 1895)*, Wrocław 1977.

⁴ Zob. K. Bartoszyński, *Z problematyki czasu...*, op. cit., s. 46 - 49.

żyć nimi wywołanych zapisuje w dzienniku. Czerdyncew występuje więc w podwójnej roli — „ja” opowiadającego i „ja” przeżywającego; jest jednocześnie narratorem i bohaterem. Trzykrotnie jawi się odbiorcy w trakcie robienia notatek, tym samym zostaje ujawniona sytuacja narracyjna: „To zostało napisane kilka godzin temu. Czytam, jeszcze raz czytam, — jakby napisane w nieznanym języku.” (s. 91); „Patrzę na te dwa napisane słowa. Czegoś wstyd.” (s. 39)⁵. W większości zapisów, w których narrator uwagę skupia na zdarzeniach i swoim „ja” w charakterze biorącego udział lub je obserwującego, pisana sytuacja jest ukryta. Określając dystans czasowy między narratorem a światem przedstawionym (według terminologii Bartoszyńskiego) jako „mały”, związany z wąskim horyzontem narracji, zwróćmy uwagę na problem stałości tego dystansu. W opowieści *Ku życiu* ulega on nieznacznym wahaniom: od największego, kiedy Czerdyncew — narrator podkreśla sytuację pisania bądź opowiadania, poprzez mniejszy dystans, gdy zdarzenia zyskują niejako samodzielność, a Czerdyncew „usuwa się” z pola widzenia odbiorcy (początek drugiej części), aż po niemal zupełne wygaszenie napięcia między czasem narracji i czasem zdarzeń widoczne w tych zapisach, które przybierają formę monologu wewnętrznego, a zatem najistotniejsze ze względu na koncepcję osobowości bohatera i ewolucję jego światopoglądu — są to przede wszystkim rozważania i refleksje natury filozoficznej o zależności losu człowieka od nieznanymi sił, o tajemnicach duszy ludzkiej, podświadomości.

Wahania dystansu czasowego wiążą się charakterem szeroko pojętego punktu widzenia narracji, mieszczącego się w świadomości głównego bohatera. Czerdyncew przestrzega konsekwentnie chronologii w relacjonowaniu zdarzeń, ale niejednokrotnie zdarzenia te zdają się być treścią jego świadomości i wspomnień. Stąd stosunkowo duża swoboda poruszania się w czasie wewnętrznych filozoficznych przeżyć bohatera. „Ruch” narratora pokazany w narracji tego typu — odwołajmy się raz jeszcze do ustaleń K. Bartoszyńskiego — obok ruchu zdarzeń dotyczy nie tyle jego zewnętrznych sytuacji, co przemian jego świadomości, jego zasobów wiedzy, sposobów oglądania świata. Jest to po prostu proces poznawczy, prowadzący np. od informacji „błędnych” przyjmowanych przez narratora w pewnym etapie zdarzeń, ku „lepszemu” rozpoznaniu rzeczywistości”⁶. „Ruch” świadomości Czerdyncewa związany jest ściśle z problematyką i ideologią opowieści. Bohater zanim odkryje nowy sens życia w intuicyjnym zespoleniu się z wiecznie żywą naturą odbędzie żmudną drogę teoretycznych rozważań, wyraźnie inspirowanych filozofią Nietzschego, Kanta, Hartmana, w poszukiwaniu prawdy o sobie i świecie, próbując wyjaśnić i odnaleźć wartości życia, miłości, śmierci⁷. Spokoju zazna dopiero

⁵ В. В. Вепецев, *Собрание сочинений в 5 томах*, т. 4, Москва 1961. W dalszych cytatach w moim tłumaczeniu z tego wydania cyfra arabska oznacza stronę.

⁶ K. Bartoszyński, *Z problematyki czasu...*, op. cit., s. 68.

⁷ *Literatura rosyjska*, t. 2, Warszawa 1971, s. 585.

w panteistycznym połączeniu się z przyrodą. Tej metaforycznej drodze powrotu „syna marnotrawnego” do matki-ziemi podporządkowany został czasowy i przestrzenny układ zdarzeń.

Wspomnieliśmy już, że w opowieści *Ku życiu* spotykamy się ze stylizacją dziennikową narracji. Co prawda nie znajdziemy tutaj charakterystycznych dla tej odmiany gatunkowej dat, będących istotnym wyznacznikiem czasowej orientacji, jest to jednak zabieg formalny. W analizowanej opowieści występują bowiem liczne określenia pozwalające ustalić, że notatki prowadzone przez Czerdyncewa dotyczą zdarzeń bądź dziejących się „teraz”, bądź mających miejsce w bardzo niedawnej przeszłości. Zapisy wydzielone są graficznie, a ich autor z reguły dość precyzyjnie określa czas, w jakim przebiegało relacjonowane zdarzenie: „Trafiłem do Maszy na urodziny dopiero o dziesiątej wieczorem” (s. 16); „Wczoraj wieczorem Aleksiej napalił w piecu, w niskim pokoju było gorąco i duszno, długo nie mogłem zasnąć. Wstałem późno, o dwunastej.” (s. 30); „Długo dzisiaj chodziłem po mieście” (s. 74). Tego rodzaju wzmianki sugerują konkretność czasową zdarzenia i jednocześnie sytuują owo zdarzenie w przebiegu czasowym całego utworu, obejmującego w przybliżeniu pięciomiesięczny fragment biografii Czerdyncewa. Czytelnik ma więc możliwość śledzenia jego losów prawie z dnia na dzień, często będąc bezpośrednim świadkiem zdarzeń, niekiedy pozornie od siebie niezależnych, z którymi w taki czy inny sposób związany jest bohater. Czerdyncew-narrator w swoich zapisach wraca niejako do nieco oddalonej od momentu pisania przeszłości i dokonuje jej rekonstrukcji, konsekwentnie przestrzegając przy tym, jak wyżej zaznaczyliśmy, porządku chronologicznego relacji o wydarzeniach, aby w kolejnym z zapisów przejść do przekonania przemyśleń, emocji i stanów psychicznych tymi zdarzeniami najczęściej wywołanych. Przeżywanie „od nowa” rekonstruowanych zdarzeń, tendencja do ich uobecnienia, aktualizacji, niekiedy dodatkowo podkreślona użyciem czasowników w praesens historicum w konsekwencji prowadzi do specyficznej dekompozycji, pozornego rozbicia czasu na momenty. W wypadku nieco większych interwałów między poczynionymi zapisami, Czerdyncew-narrator wypełnia luki czasowe informacją w postaci określeń tego rodzaju jak: „Idą dni. Znowu wszystko jak zwykle.” (s. 38); „Po dwóch dniach.” (s. 75); „Mijają dni, jak powolne krople spadają.” (s. 91). Łączniki tego typu, obok form iteratywnych czasowników, tworzą sugestię przepływu czasu, a jednocześnie pośrednio podkreślają zmiany zachodzące w sposobie widzenia świata przez bohatera w miarę upływu czasu i wydarzeń.

W opowieści *Ku życiu*, jak już zaznaczono, czas przedstawionych zdarzeń ogranicza się do stosunkowo niedużego, ale bardzo istotnego wycinka z życia bohatera. W tekście utworu pojawiają się liczne wzmianki, aluzje do zdarzeń historycznych i, przede wszystkim, datowany list Aloszy pozwalający na przybliżone określenie rozpiętości czasowej świata przedstawionego. W jednym z pierwszych zapisów pojawia się wzmianka, określająca porę roku — zimę,

w której rozpoczynają się zdarzenia (epizod z pobitą przez męża sąsiadką Czerdyncewa, którą ten spotyka siedzącą na śniegu), a kilka zapisów dalej czas zostaje skonkretyzowany przez wprowadzenie listu napisanego przez Aloszę, ciotecznego brata Czerdyncewa (data 15 i 16 luty 1906 roku). W przedostatnim zapisie Czerdyncew pisze o przygotowaniach związanych z majowym świętem (wyszywanie majowych flag). Stąd wniosek, że zdarzenia pierwszej części opowieści dotyczą około czterech miesięcy biografii bohatera. Znacznie mniej sygnałów pozwalających dokładniej określić czas przedstawionych zdarzeń znajdziemy w drugiej części utworu. Rozpiętość czasowa obejmuje tu w przybliżeniu późną wiosnę (koniec maja i czerwiec). Świadczą o tym opisy zmian zachodzące w przyrodzie (s. 89), prac rolnych — koszenie trawy (s. 110 - 112), czy wreszcie wzmianka o pojawieniu się „czerwcowych żuków” (s. 112).

Chronologiczny układ zdarzeń w pierwszej części *Ku życiu* naruszany jest niekiedy rekonstrukcjami wybiegającymi poza czas zdarzeń przedstawionych, nie mających jednak charakteru inwersji. Dotyczą one faktów związanych z uczestnictwem Czerdyncewa w wydarzeniach rewolucyjnych 1905 roku. Nie są one datowane, ale obok daty w liście Aloszy, wzmianek o partiach politycznych eserowców, kadetów, o strajkach i zebraniach, opisu przygotowań do wyborów do dumy (wykład profesora ze stolicy), tworzą w opowieści sugestię, iż czas zdarzeń ewokowany z perspektywy bohatera mieści się w określonym wycinku czasu historycznego, a postaci Czerdyncewa i jego relacjom nadają piętno autentyczności i reprezentatywności wobec rzeczywistości realnej.

W porównaniu ze stosunkowo wyraźnym oznaczeniem płaszczyzny czasu historycznego w rzeczywistości przedstawionej w pierwszej części opowieści, czas przedstawionych zdarzeń w drugiej części pozbawiony jest w zasadzie bezpośrednich odwołań do historii, jest niedookreślony. Wydaje się, iż jest to zabieg ściśle związany z warstwą ideową utworu, w której odzwierciedliły się poszukiwania przez Wieriesajewa (po klęsce rewolucji 1905 roku, przyjętej przez pisarza jako „wyrodzenie się” ideologii proletariackiej) nowej koncepcji ideowej, opartej na założeniach filozofii Bergsona i prezentowanej przez głównego bohatera opowieści. Czerdyncew jawi się na początku pierwszej części jako szczerze oddany sprawie ruchu robotniczego działacz (występuje na wiecach, pisze odezwy), ale w miarę załamywania się fali rewolucyjnej entuzjazm i fascynacja zamienia się w rozczarowanie i niewiarę w słuszność obranej drogi ku społeczeństwu ludzi-braci. Dlatego też tak ważną rolę pełnią przywołane pamięcią obrazy „tamtych dni”, stanowiące punkt odniesienia do zdarzeń przedstawionych w utworze. Klęska rewolucji postawi bowiem przed głównym bohaterem zasadnicze dla niego pytanie o sens życia. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na ważną funkcję, jaką pełni wspomniany już list Aloszy, napisany przed próbą popełnienia samobójstwa i adresowany do Czerdyncewa. Precyzuje on czas zdarzeń świata przedstawionego, odnosi go do czasu historycznego i sugeruje odbiorcy współczesność i aktualność poruszanych w utwo-

rze zagadnień. Jednocześnie treść listu, jak i sam fakt próby samobójstwa, stanowią niejako dodatkowy impuls i determinantę moralno-filozoficznych rozważań i poszukiwań Czerdyncewa. Pierwsza próba samobójstwa Aloszy, a zwłaszcza wniosek, do którego dochodzi po wyjściu z więzienia i który stanowi motywację podjętej decyzji — „życie ludzkie jest wartością ujemną, a śmierć — zerem, zero jednakże jest większe od każdej wartości ujemnej — to mówi matematyka” (s. 33), i powtórna próba samobójstwa, zakończona tym razem tragicznie, oddzielone są dwumiesięcznym odcinkiem czasu, w ciągu którego Czerdyncew ostatecznie rezygnuje z programu przebudowy społeczeństwa drogą walki rewolucyjnej i przeżywa kryzys światopoglądowy. Bohater poddaje przede wszystkim w wątpliwość możliwości poznawcze intelektu i nauki, bezsilnych wobec złożoności świata i zagadki psychiki ludzkiej (śmierć Aloszy okazuje się konsekwencją dziedzicznego fatum). Człowiekowi, który utracił cel w życiu, dręczonego nieszczęściem i udrękami, pozostaje śmierć-wyzwolicielka. Dopiero odradzająca się wiosną przyroda przywróci bohaterowi wiarę w sens życia. Proces zachodzący w jego świadomości został podkreślony zmianą pór roku: zima — wiosna. Można więc mówić o ich symbolicznej funkcji w analizowanej opowieści, zwłaszcza wiosny, uwypuklającej zawartą w niej koncepcję nowej filozofii życia.

Idea „żywiolowego życia”, zaprezentowana przez Wieriesajewa w formie artystycznej, zaważyła także w dużym stopniu na ukształtowaniu, ściśle związanej z czasem, przestrzeni w świecie przedstawionym analizowanego utworu.

Centrum orientacji⁸ przestrzennej, narzuconej również czytelnikowi, związane jest z narratorem umieszczonym wewnątrz świata przedstawionego. Czytelnik śledzi dokonujący się w jego świadomości proces załamania i następnie, dość nagłego zresztą, odrodzenia optymistycznego widzenia świata. W związku z powyższym opowieść rozpada się na dwie odrębne, kompozycyjnie zaznaczone części, z których pierwsza prezentuje bohatera-narratora na etapie pogłębiającego się kryzysu ideowego w rzeczywistości zimowego miasta, druga natomiast przedstawia Czerdyncewa w trakcie dokonującego się wiosną na wsi odkrycia prawdy życia. Określenie przestrzeni i jej konkretyzacja przebiegają stopniowo, przy czym kreowana jest ona na wzór przestrzeni realnej, odzwierciedlając przestrzeń znaną samemu autorowi z autopsji (Tuła). Razem z narratorem-bohaterem czytelnik porusza się po ulicach i zakątkach miasta Tomilińska, leżącego niedaleko stolicy i Mcenska. Pojawiające się w tekście opisy konkretnych miejsc, zakątków, nazw ulic i miast istniejących w pozaliterackiej rzeczywistości (Kreml, Bolszaja Moskiewska, Mcensk) prowadzą

⁸ Termin F. Stanzela stosowany w jego pracy *Sytuacja narracyjna i epicki czas przeszły*, „Pamiętnik Literacki” 1970, nr 4.

czytelnika do przekonania, iż spotyka się on z opisem przestrzeni istniejącej realnie lub przynajmniej mogącej istnieć. W porównaniu z wyraźną tendencją do faktycznej lokalizacji i topografii przestrzennej miasta przestrzeń wsi jest zdecydowanie bardziej zrelatywizowana w stosunku do punktu widzenia głównego bohatera. Różnicę tę podkreśla wyraźnie zaznaczająca się opozycja między zamkniętą przestrzenią zimowego miasta i otwartą przestrzenią wiosennej wsi. W ograniczonej ścianami domu, pokoju, salonu przestrzeni miasta toczą się zdarzenia, które potęgują rozczarowanie i warunkują pesymistyczny pogląd na świat bohatera. W zamkniętym pokoju „wylczył” formułę swojego losu Alosza; w oficynie domu, w którym mieszka bohater, ukrywa swoje cierpienie kobieta upokarzana i maltretowana przez męża alkoholika. Ograniczona przestrzeń pokoju jest miejscem spotkań Czerdyncewa z Katrą; łącząca ich miłość-nienawiść dostarcza bohaterowi chwile zapomnienia i szczęścia — to, czego oczekuje również od śmierci (pojawia się tu jeden z modernistycznych motywów erotycznej kobiety-śmierci) (s. 85). Czas i przestrzeń miasta stają się stopniowo dla bohatera światem obcych ludzi, „marionetek, niewolników Niewiadomego” (s. 64). Czerdyncew nie znajduje w tym świecie punktu oparcia dla rozwiązania nurtujących go problemów (dekadencki salon Katry, filozofia Irinarcha). Miasto w sposób destruktywny działa na rozwój świadomości bohatera.

Przeciwstawieniem dominujących w pierwszej części elementów zamkniętej przestrzeni miejskiej jest otwarta przestrzeń wiosennej wsi, dokąd przenosi się w drugiej części narrator opowieści. Wiosenny pejzaż wypełniający przestrzeń wiejską sprzyja poszukiwaniom Czerdyncewa, podpowiada niejako wyjście i rozstrzygnięcie tego najważniejszego aktualnie dla bohatera problemu. Obcując z odradzającą się wiosną przyrodą i z ludźmi „wtopionymi” w otwartą przestrzeń natury (postać dziadka Stiepana) bohater odkrywa tajemnicę życia niedostępną mu w „świecie marionetek”. Podział przestrzeni w świecie przedstawionym motywowany jest więc przesłankami ideologicznymi. Można w odniesieniu do analizowanych opowieści mówić o dwóch znaczących polach przestrzeni — zimowego miasta i wiosennej wsi. Z tym podziałem łączy się podział bohaterów opowieści ze względu na sposób widzenia świata⁹. Świat przestrzeni miejskiej to przede wszystkim Alosza, Masza, Irinarch, Roza now. Im przeciwstawiony jest świat przestrzeni wiejskiej — chłopci w symbolicznej scenie zbioru siana (s. 112), wymieniony już dziadek Stiepan. Granicą oddzielającą te dwa światy jest „tajemnica życia”. Jedyнным bohaterem, któremu będzie dane należeć do obu światów jest narrator. Przejście z miasta do wsi będzie momentem przelomowym w drodze, jaką musiał pokonać Czerdyncew w poszukiwaniu sensu życia. Zmiana przestrzeni prowadzi do metamorfozy w świadomości bohatera, który odkrywa tajemnicę żywiołowego życia. Wy-

⁹ Zob. Ю. Лотман, *Структура художественного текста*, Москва 1970.

mowna jest tu zmiana stosunku Czerdyncewa do Katry, z którą spotyka się na wsi kilkakrotnie w domu jej matki. „Katra króluje. Jej trzy pokoje — piękna baśń przeniesiona do starego obszarniczego domu (...) tam jesteśmy ukryci przed światem” (s. 90) — zapisuje na początku drugiej części Czerdyncew, nieco dalej jednocześnie oceniając romans z Katrą: „Wszystko takie płaskie i ubogie. Tak jakbym wyszedł z sypialni prostytutki.” (s. 91). Wkrótce dojdzie do ostatecznego zerwania przyjętego z ulgą przez bohatera — „I po tej radości wyzwolenia, która nagle ogarnęła duszę, czuję — nie może być powrotu.” (s. 108). Do zerwania z Katrą dochodzi na drodze, w czasie przejażdżki bohaterów. Łączyła ich przestrzeń zamknięta, przestrzeń otwarta ich dzieli. Stąd też Katra związana ściśle z „tamtym” światem narusza harmonię, przekraczając granicę przestrzeni miasta i w świecie wsi jest „obca”.

Przeprowadzona wyżej próba analizy czasu i przestrzeni w opowieści W. Wieriesajewa *Ku życiu*, nie pretendująca zresztą do wyczerpującej i pełnej, pozwala jednak wyciągnąć istotne dla poetyki tego utworu wnioski. Forma narracji dziennikowej i dobór opowiadacza zakłada nieobecność bezpośrednich uogólnień i poglądów autora. Obraz ukazanej rzeczywistości relatywizuje się w stosunku do osoby narratora-Czerdyncewa. Jego przynależność do świata przedstawionego czyni go potencjalnie niewiarygodnym, a to pociąga za sobą konieczność szczególnych zabiegów, zmierzających ku uwierzytelnieniu poglądów bohatera oraz w prowadzeniu przekonań i idei autorskiej. Obok znaczącego tytułu opowieści, funkcję umożliwiającą usankcjonowanie wypowiedzi narratora i przeprowadzenie poza nim porozumienia z czytelnikiem pełni, naszym zdaniem, czasoprzestrzenne ukształtowanie świata przedstawionego w analizowanej opowieści. Metaforyczna droga narratora w czasie i przestrzeni w poszukiwaniu sensu życia składa się bowiem na koncepcję ideową utworu, głoszącą bliską autorowi filozofię życia, opartą na założeniach popularnego na przełomie XIX/XX wieku bergsonizmu.

КРИСТИНА СТЕФАНЯК

К ПРОБЛЕМЕ ВРЕМЕНИ И ПРОСТРАНСТВА В ПОВЕСТИ
В. ВЕРЕСАЕВА К ЖИЗНИ

Резюме

В статье рассматривается повесть В. Вересаева *К жизни* в аспекте ее поэтики. В центре внимания поставлена проблема структуры времени и пространства. Указывается на существенную роль временно-пространственной организации изображенного мира в реализации авторской идеи — концепции „живой жизни” и в договоре с читателем „за спиной” рассказчика — Чердынцева.

Идеологическую функцию времени и пространства в повести *К жизни* подчеркивает мотив — символ дороги, которую совершает вересаевский герой — правдоискатель (из зимнего города в весеннюю деревню).

ON THE PROBLEMS OF TIME AND SPACE IN THE STORY *TOWARDS LIFE*
BY V. VIERIESAIEV

by

KRYSZYNA STEFANIAK

Summary

In the article the author made an attempt at the analysis of time and space in V. Vierasaeiev's story *Toward life*. Attention has been paid to the essential role which is played in the discussed work by the time-space formation of the world presented in the realization of the author's idea (conception of "vivid life") and referring to the agreement of the author with his readers "behind the back" of the first person narrator — Cherdintsev. Ideological function of time-space is emphasized and exposed motive — the symbol of the road (from a winter town to a spring village) which is covered by the Vierasaeiev's seeker of truth.